KURJER WARSZAWSKI.

Dnia 1go Sierpnia 1865 r. | № 172. | ROK 44. | 20 Lipca / 1 Sierpnia 1865 r.

Wtorek. | Rano ciepła st. 14; w poł. st. 24. Wysok. wody st. 1. c. 2. (Ubywa.) | Wschód Słońca g. 4 m. 21 Zachód „ „ 7 „ 50 | Jutro, N. MARJI PANNY Anielskiej.

— W ciągu bieżącego miesiąca Sierpnia t. r., przypadają następujące Odpustowe Nabożeństwa po tutejszych Świątyniach Pańskich: Dnia 2go, N. MARJI PANNY Anielskiej, w Kościele XX. Franciszkanów; w Kościele po-Bernardyńskim; XX. Reformatów i po-Kapucyńskim.— Dnia 6go, Przemienienie Pańskie, i następnej Niedzieli powtórzenie tegoż Odpustu w Kościele Śgo Jana; w Kościele PANNY MARJI z Oktawą, dzień pierwszy i następna Niedziela jednakie Nabożeństwa Odpustowe, winne zaś dni środkowe tygodnia. tak Wotywa, o godz: 9ej, jak Nieszpory o godz: 5ej bez Wystawienia; w Kościele po-Paulińskim i po-Kapucyńskim.— Tegoż dnia, Śgo Dominika, w Kościele po-Dominikańskim.— Dnia 7go, Śgo Kajetana Wyznawcy, w Kościele po-Trynitarskim, po drugich Nieszporach odbywa się święcenie bukietów z kwiatów poświęcanym olejem i namaszczanie słabych oczów; w Kościele po-Kapucyńskim.— Dnia 13go, Poświęcenie Kościoła, w Kościele Śgo Jana. — Tegoż dnia, Śgo Wawrzyńca, w Kościele Powązkowskim. — Dnia 15go, Wniebowzięcie N. MARJI PANNY, w Kościele PANNY MARJI; w Kościele po-Dominikańskim; po-Karmelickim na Krak:-Przedm:; w Kościele po-Augustjańskim po drugich Nieszporach Benedykcja Papiezka; w Kościele po-Trynitarskim; po-Bernardyńskim; PP. Sakramentek i w Kościele na Pradze.— D. 16go, Śgo Rocha, w Kościele Śgo Krzyża.— D. 20go, Ś. Jacka, w Kościele po-Dominikańskim.— Tegoż dnia, Poświęcenie Kościoła, w Kościołach: PP. Sakramentek i po-Paulińskim.— Dnia 21go. Śej, Joanny Fremiot, w Kościele PP. Wizytek.— Dnia 25go, Śgo Ludwika Króla, w Kaplicy Śgo Kazimierza. — Dnia 27go, Zaśnięcie N. MARJI PANNY, w Kościele XX. Bazyljanów.— Tegoż dnia, Róży Limańskiej, w Kościele po-Dominikańskim. — Dnia 28go, Śgo Augustyna Patryarchy, w Kościołach: po-Augustjańskim i PP. Wizytek Nabożeństwo dopołudniowe Matek Chrześcjańskich.— Dnia 29go, Ścięcie Śgo Jana, w Kościele Śgo Jana.

— Jutro, w Kościele po-*Kapucyńskim*, przypada jednodniowy Odpust N. PANNY MARJI Anielskiej, zwanej Porciunkula, podczas którego, o godz: 11tej nowo wyświęcony Kapłan, Akademik, Xiądz Władysław *Sierociński*, odprawi Prymicję, w czasie których JX. *Goljan*, Professor Akademji Duchownej Rzymsko-Katolickiej, będzie miał Kazanie.

— *Konsystorz Jeneralny Archi-Djecezji Warszawskiej*, zawiadamia, iż w dniach 8 i 9 Sierpnia r. b. o godzinie 10tej z rana; odbywać się będzio w Kancelarji Konsystorza Jeneralnego Warszawskiego egzamin Aspirantów do stanu Duchownego, którzy pragną być przyjętemi w poczet Alumnów Seminarjum Metropolitalnego Warszawskiego. Każdy stawający winien złożyć przed egzaminem: 1) Metrykę urodzenia; 2) Opis życia; 3) Świadectwo szkolne; Swiadectwo moralności i spełniania obowiązków Religijnych, wydane przez Władzę Duchowną; 5) Pozwolenie Rodziców. (D. War.)

Magistrat Miasta Warszawy. — Zawiadamiając Właścicieli, Rządców i Dzierżawców possessji w mieście Warszawie i przedmieściu Pradze położonych, że od dnia 20 Lipca (1 Sierpnia r. b. w Kassie Poborowej Pomocniczej rozpocznie się pobór opłaty Latarniowej drugiej raty za r. b., Magistrat wzywa tychże kontrybuentów, ażeby powyższą należność w ciągu miesiąca Sierpnia r. b. niezawodnie do wspomnionej Kassy wnieśli, albowiem po upływie tego terminu, egzekucja przepisami oznaczona do opóźniających się zaregulowaną będzie.—Przytem Magistrat ponawia poprzednie ostrzeżenie, ażeby żaden z kontrybuentów pieniędzy na podatki przeznaczonych, nikomu nie powierzał, lecz aby takowe sam, w Kassach jedynie tylko do rąk właściwych Poborców, odbiorem tychże trudniących się wnosił, i kwity tegoż samego dnia z rąk Poborców odbierał; a to pod utratą pieniędzy, w ręce niewłaściwe oddanych.—P. o. Prezydenta, Jeneralnego Sztabu Jenerał Major, *Witkowski.*—Za Naczelnika Kancellarji, *Sosonko.* (Dz. War.)

— *Przełożona Instytutu Aleksandryjsko-Maryjskiego Wychowania Panien w Warszawie*, podaje niniejszem do wiadomości, że zapis na rok szkolny 186⁵/₆ dawnych uczennic, oraz kandydatek nowych do rzeczonego Instytutu, trwać będzie od dnia 20 Lipca (1 Sierpnia) r. b. do 3 (15) b. m. codziennie w godzinach biurowych od 9tej do 3ciej. Przy zapisie dawne uczennice złożyć mają cenzurki, kandydatki zaś Metrykę urodzenia, i świadectwo lekarza o zaszczepionej ospie, oraz stanie zdrowia. Od dnia 3 (15) do 10 (22) Sierpnia odbywać się będą egzamina wstępne dla kandydatek, oraz powakacyjne dla uczennic którym takowe składać dozwolono. Opłata w Instytucie wynosi rsr. 150 i rs. 15 jednorazowego wniosku od uczennic nowo do Instytutu wchodzących, i wnosi się do Kassy Instytutu w 2-ch półrocznych ratach. Za opłatę tę Instytut oprócz nauki i całkowitego utrzymania, udziela uczennicom naukę muzyki, tańca, oraz pościel; ubranie zaś, bielizna zwyczajna i pościelna do Rodziców należy. (D. War.)

— Wczoraj wieczorem w kościele Ś-go Jana pobłogosławiony został związek małżeński pomiędzy Panem Józefem *Badeni*, synem ś. p. Michała Prezesa Tow. Rolniczego Krakowskiego i Walerji z *Łempickich Badenich*, dziedzicem dóbr Branice w blizkości Krakowa, a Panną Heleną *Wężyk*, córką ś. p. Władysława *Wężyka* zawcześnie zgasłego dla Kraju i piśmiennictwa, (opisał podróż swoją do Egiptu i kilka ulotnych prac drukował w pismach perjodycznych) i Felicji z *Dębowskich*, a wnuczką zasłużonego b. Posła i Prezesa Komitetu Tow. Kr: Ziem. Ignacego *Wężyk* (wczorajszego Solenizanta). Krewni i Przyjaciele obu rodzin, licznem gronem otoczyli młodą parę u stóp Ołtarza, śląc za nią modły do Pana Zastępów o pomyślność i błogosławieństwo.

— W d. 24 Czerwca r. b., odbył się examen w szkole Powiatowej Ogólnej w Łowiczu, na którym otrzymali nagrody: Z klassy 1ej: Dudziński Daniel, Pracki Dyonizy, Kiedrzyński Juljan, Prüfer Stan:; z klassy 2ej: Lipiński Alex:, Köhler Gustaw, Bezcenny Mikołaj; z klas: 3ej: Tarczyński Ludwik; z kl: 4ej: Witkowski Felix, Bądzinowski Michał, Schultz Edmund, Hertz Jakób; z kl: 5ej: Jakowski Serafin, Chełmoń-

ski Józef, Przewóski Edward, Szymański Franc:, Sygietyński Zygmunt. Patenta z ukończonych klass pięciu otrzymali: Chełmoński Józef, Jakowski Serafin, Jędrychowski Leonard, Kobrzyński Leon, Ligman Teodor, Pawłowski Jan, Piaszczyński Felix, Przewóski Edward, Sędziakowski Wład:, Sygietyński Zygm:, Szymański Fran:, Trzetrzewiński Lud:, Wojciechowski Stan:, Zyss Wincenty, Żychliński Witold.

— Za spokój duszy ś. p. Walerji *Braun*, zmarłej w dniu 6 b. m., odbędzie się we Czwartek to jest dnia 3go b. m. w Kościele XX. *Reformatów* o godz: 9ej rano, Nabożeństwo żałobne; na które, zaprasza się Przyjaciół i Znajomych. (11,862.)

— Konstancja Fryderyka z Sejdlów *Jaeger*, Obywatelka miasta Warszawy, po krótkiej lecz ciężkiej słabości, przeżywszy lat 54, wczoraj przeniosła się do wieczności. W nieutulonym żalu pogrążony Mąż wraz z Zięciem, Dziećmi i Wnukami, zaprasza Krewnych, Przyjaciół i Znajomych, na wyprowadzenie zwłok, w dniu jutrzejszym, o godz: 6tej po południu, z domu Nro 659 przy ulicy Leszno, na cmentarz Ewangelicko-Augsburgski. (11,857.)

—(A. n.) *Międzyrzec.*— Z powodu skonu ś. p. Anny z Czajewiczów *Pancer*, Obywatelki ziemskiej, która opatrzona ŚŚ. SAKRAMENTAMI, zmarła w dniu 20 b. m. we wsi Wawer pod Warszawą, odprawione zostało za spokój jej duszy w dniu 27 t. m., o godzinie 8ej z rana, Nabożeństwo żałobne w Kościele Parafjalnym Rzymsko-Katolickim w Międzyrzecu, na którem tu obecne jej Rodzeństwo, oraz Przyjaciele i Znajomi znajdowali się. Pokój wieczny tej cnotliwej i wzorowej Żonie, a Matce kilkorga dzieci w nieutulonym pozostałych wraz z ich Ojcem żalu!

— Ś. p. Dominik *Dworzecki*, zmarły w d. 14 Czerwca w Szczawinie Kościelnym w Pow: Gostyńskim (o czem donosiliśmy), urodził się 9 Grudnia 1794 r., we wsi Pogórwicach w Gub: Wileńskiej. W r. 1812, wszedł w służbę jako prosty żołnierz do 17 pułku jazdy wojsk Xięztwa Warszawskiego, w 1813, został kapralem, w 1814 sierżantem, w 1815, przeznaczony do 2go pułku ułanów b. Wojska Królestwa Pols:, w 1817, został Podporucznikiem, w roku 1824 Porucznikiem, z przeznaczeniem do pułku strzelców konnych. Odbył kampanje w r. 1812, 13 i 14. Był w bitwach pod Hamburgiem, Lüneburgiem, Rosztokiem, Szwerynem i wobleżeniu twierdzy Reinsburga.

— (Art: nad:). Już poprzednio donosił „Kurjer Warszawski", że właściciele z okolic Rogatek Wolskich ofiarowali miastu 32,000 łokci kwadr. na targ zbożowy. Zaś kilku obywateli z okolic Rogatek Jerozolimskich ofiarują na tenże cel 72,000 łok. kwadr. Zapewne za urządzeniem targu w blizkości Rogatki Wolskiej wiele powodów przemawia, ale czy przestrzeń 32,000 łok. kw. dwoma tylko wjazdami zaopatrzona, będzie wystarczającą dla przybywającego na targ zboża, siana i słomy, jest bardzo wątpliwem. Za urządzeniem zaś targu w blizkości rog Jerozolimskiej przemawia: że plac ofiarowany jest znacznie obszerniejszy, że wjechać nań będzie można sześcioma ulicami, Twardą, Żelazną, Sienną, Pańską, Wronią i Okopową: że jak źródła urzędowe przekonywają, przechodzi przez Rog: Jerozolimską miljon korcy zboża: wreszcie będzie się znajdować w blizkości młyna Parowego Rządowego który dziennie potrzebuje 300 korcy zboża: dodając do tego potrzeby licznych browarów w tej okolicy się znajdujących, należy wnioskować że targ na placu ofiarowanym przy Rogatce Jerozolimskiej byłby nierównie korzystniejszym.

— Woda na *Wiśle* tak opada, że niedługo zabraknie jej dla kąpiących się. Galary niemogą nastarczyć ani ręczników ani szafek na składanie odzienia wciąż napływających gości. Handel kiełbaskami parowemi na wielką idzie skalę, a transporta wódeczki która na galarach otrzymuje nazwę *Morskiej* albo *Admiralskiej*, ciągle nadchodzą. Już to kieliszek gorzałeczki w każdej dobrej okazyjce jako i w przygodzie, zawsze u nas miał powodzenie. Jurek Polański powiada o niej

Ta starości na twarzy mnożyć się nie daje,
Ta ciało istnie czyści i piękną płeć daje, (??)
Bo nie jest ani sucha, ani ciepła, ale
Piąta istność siarczana (??) wywiedziona dbale.

Broszura Polańskiego z której powyższy wiersz przytoczyliśmy, wyszła w roku *Pańskim* 1614, pod tyt: „Wódka abo gorzałka". Autor pozdrawia w niej szwagra temi słowy: „A gdy zakrapiać będziesz robaka swego, wspomnij Jurka Polańskiego". Wódkę, wedle tego co wyczytaliśmy w starych broszurach, nazywali prawnicy *Sapientia*, Mazurowie *pacierzem*, inni *mędrelką*. Byli też i Antagoniści tego trunku, gdyż jak powiada stary Autor: „Gorzałkę, snadź tak nazwano, że przez ogień się rodzi, ogniem się zapala i że djabli w gorącem piekle, trunku tego receptę wymyślili pierwsi".

— Art: nad:). Wspomniałeś wczoraj Szanowny Redaktorze o różnych rodzajach oświetlania za pomocą lamp i świec wytwornych. Ja, w podróżach moich widziałem daleko prostszy sposób radzenia sobie w tej potrzebie, a mianowicie: u mieszkańców wysp Feroe, którzy ubiwszy ptaka Petrela („Pietrzel" Procellaria pelagica) zatykają w niego knot i palą jak kaganiec. Jest to wyborny sposób spożytkowania tego tłuściocha, którego mięso jest nicpotem. Mówią także, iż mieszkańcy osiedleni przy błotach Pińskich tak samo z piskorzami czyli *wiunami*, postępują. A. K.

— Wspominaliśmy dawniej o pralni ulepszonej na sposób zagraniczny, jaką miał założyć Pan Rejchel, właściciel głównego składu bielizny przy ulicy Wierzbowej. Pralnia ta urządzoną już zupełnie została i wprowadzoną w ruch, tylko wszakże dla potrzeby zakładu, oraz osób które w nim zaopatrują się w bieliznę. Później zaś w miarę zyskiwania zdolnych robotnic, o które tak trudno w Warszawie, pralnia ta na większą skalę urządzoną zostanie dla użytku wszystkich.

— Widzieliśmy już odbicia fotograficzne zdejmowane przez P. Brandla, w czasie jego podróży balonem, jedno z nich przedstawia ogród Saski, a mianowicie: tę część, gdzie znajduje się wodozbiór, drugie widok W. Teatru i domów w okolicy onego, trzecie wreście polankę leśną, na której zatrzymał się balon.

W Sobotę dnia 5 Sierpnia r. b. w Dolinie Szwajcarskiej będzie miał miejsce Wielki Koncert pod Dyrekcją P. B Bilse Dyr. Muz. J. K. M. Króla Pruskiego na dochód pogorzelców M. Piotrkowa. (11,889).

— Autor *Starej Romantyczki*, *Krewnych*, *Lwów i Lwie* i innych znanych dobrze na scenie naszej komedji, a stały współpracownik *Kurjera Warszawskiego* Stanisław Bogusławski, kończy nową komedję, pod tyt: „Złoty młodzieniec". Komedja ta 5cio-aktowa, jest napisana wierszem.

— Dzieło ekonomiczne Raua, pod tyt: „Polityka gospodarstwa narodowego", przetłomaczone zostało na język Polski przez bawiącego czasowo we Francji dla poratowania zdrowia kandydata filozofji Pana Wiktora Somera.

— Doktor Karol Gregorowicz, zamyśla w Warszawie wydawać „Pamiętnik Naukowy".

— Słyszeliśmy po razy kilka piękne i zupełnie oryginalne kontredanse, już to w Teatrze Rozmaitości, już na wodach w ogrodzie Dückerta wykonywane. Kontredanse te są kompozycji Pana Antoniego Rużyczki, Artysty orkiestry Teatru Wielkiego. Owoż proszeni jesteśmy przez miłośników muzyki o oświadczenie, że radziby mieć te kondredanse drukiem ogłoszone.

— Nowa Praga szybko nader wznosi się, coraz nowe przybywają tam budowle i zakłady, wkrótce ma być stawionym tam gościnny dwór dla pomieszczenia sklepów i targów; najlepszym dowodem zwiększającego się ruchu mieszkańców w tamtej stronie, iż piekarnia tam będąca, dziennie, przecięciowo, sprzedaje bułek i chleba za rs. 50.

— Właściciele zakładu fotograficznego PP. Zarzycki i spółka, w tych dniach wyjechali w Gubernją Radomską, w celu zdejmowania fotograficznych widoków z natury czarownych okolic stron tamtejszych. Zakład pomieniony fotograficzny mieści się w pałacu niegdy Tarnowskich.

— Z Płocka donoszą: iż tamże w dniu 27 b. m. i r., po południu spadł deszcz z wielką burzą i gradem wielkości orzecha zwyczajnego, który przeszło 3,000 szyb w domach powybijał. U nas w Warszawie od parę dni ochłodziło się nieco.

— Pierwsza serja akcji Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego, barona Fraenkla już jest rozebraną. Mówią, że jeden z ruskich kapitalistów wziął akcji na 1,000,000 rubli srebrem, i że jeszcze niektóre osoby wzięły tych akcji na 2 i pół miljona rs.

— Oprócz loterji fantowej, danej na dochód Szpitala w Ciechocinku, w dniu 5tym b. m. i r., danym był w temże miejscu koncert Emilji Rawo na skrzypcach, tudzież na fortepjanie PP. Danowskiej i Domaradzkiej. Wykonano na nim fantazję Amerykańską, koncert Beriota, solo na fortepjan, Kalifornja Polka Hertza, fantazję z Wilhelma Tell, mazur koncertowy Wieniawskiego i t. d.

— Dobra Działoszyn w gub. Radomskiej sprzedane zostały w tych dniach Hrabiemu Falkenthal z Berlina, za summę talarów 600,000 w pruskim kurancie.

— Piszą z Kijowa: Po deszczach jakie u nas padały ciągle od połowy Czerwca teraz zaczęły się ogromne gorąca które w południe na słońcu przechodzą 30 stopni Reaumura.

— W r. z. fabryk cukru w Królestwie Polskiem było 44.

— Na mocy upoważnienia Władzy Edukacyjnej, otworzoną została przy ulicy Solec pod Nr 2914, Szkoła prywatna żeńska, o czem zawiadamiając szanownych Rodziców i Opiekunów, nadmienia się, iż prócz nauk przepisem szkolnym objętych, uczennice mogą pobierać lekcje muzyki początkowej, jakoteż i wyższej.— Przełożona Szkoły, C. *Jankowska.*

— Na ulicy Szpitalnej bruk jest reperowany.

— Cielę o trzech nogach, o którem wzmiankowaliśmy, iż ma się ukazać w Warszawie, jest wystawione na widok publiczny w Zajeździe zwanym Kielca, na ulicy Królewskiej, w bardzo lichej stajence, ale za to po nader umiarkowanej cenie, po dziesiątce od osoby. Chociaż szyld zapowiada: „Czele Amerykańskie o 3ch nogach urodzące się", jest to sobie zwyczajny, łaciasty, czarny z białem, ciołak, pozbawiony jak się zdaje od natury, prawej przedniej nogi.

— Złożono w Redakcji *Kurjera Warszawskiego* od J. W. rs. 1 dla pogorzelców miasta Kałuszyna.

— W Szczawnicy PP. K. S. i W. z Warszawy urządzili spacer do Czerwonego Klasztoru i Pienin, w którym 60 osób udział przyjęło. Nagle w Pieninach zaskoczyła towarzystwo burza, skutkiem której, wiele osób popadło w kilkodniową chorobę.

— Dyrektor Niemieckiego Teatru we Lwowie, Pan Schmidts zawiesił swe wypłaty.

— Komitet budowy drogi żelaznej z Poznania przez Wrześnię, Strzałków ku Kolu, uzyskał koncessję na budowę tejże linji.

— Skrzypek Chomanowski, przebywa obecnie u wód w Rejchenhall w Bawarji.

— W liczbie 250 medali rozdanych na obecnej wystawie między-narodowej fotograficznej, w Berlinie, otrzymał także medal bronzowy bardzo ładnie odbity, właściciel zakładu fotograficznego w Warszawie Pan Beyer, z patentem podpisanym przez Dra Vogel.

Wiadomości Zagraniczne.

ANGLJA. *Londyn 27 Lipca.*— Do dziś, do godziny 6ej rano, zanurzono „z Great Eastern" 300 mil liny telegraficznej. — Zadanie splecenia, czyli połączenia nadbrzeżnej części tej liny z główną, poszło daleko łatwiej jak sądzono, zwłaszcza, że morze było gładkie jak zwierciadło. Dzienniki podały opis tej pracy, której tysiączne tłumy przyglądały się ze wszystkich wyżyn nadbrzeżnych. — Wyrok śmierci na bratobójczynię Konstancję Emilję Kent wydany, złagodzony został łaską Królewską na dożywotnie więzienie w domu poprawy. — W ogrodzie pałacu kryształowego w Sydenham ma być umieszczona marmurowa statua zmarłego budowniczego Sir Józefa Paxton. — W Dublinie skazano wczoraj na śmieść trzech oranżystów: Edwarda Gray, Johna Plen i Johna Steene za rozmyślne zamordowanie w zeszłą Środę niejakiego Piotra Shevlin. Jeden z winowajców jest synem znanego przywódcy oranżystów, Sama Gray.—„Times" z radością wita uznanie Królestwa Włoskiego przez Hiszpanję. (Schl. Ztg.)

FRANCJA. *Paryż 27go Lipca.* Z niecierpliwością oczekują tu wszyscy urzędowego sprawozdania o wyborach, jakkolwiek stwierdzoną dziś jest rzeczą, że stronnictwo liberalne nietylko w większych miastach ale i na prowincji przeprowadziło znaczną liczbę swych kandydatów.—„Monitor" donosi, że przed kil-

koma dniami trzy sztandary Meksykańskie i dziesięć chorągwi polowych, przywiezionych tu jako trofea przez Kapitana Magnan, przeniesione zostały pod eskortą honorową do hotelu inwalidów i zawieszone w nawie tamecznego kościoła. — Książę Latour d'Auvergne i P. Marinowicz, Prezes senatu Serbskiego, przybyli do Paryża. — Abd-el-Kader obiadował wczoraj u P. Emila Girardin pił jednak tylko wodę z sokiem owocowym i tym napojem wniósł toast za zdrowie Cesarza, wynurzając zarazem swą wdzięczność dla niego. Jeden z redaktorów „Presse" Pan Guy de Chamacé zadawał Emirowi rozmaite pytania o hodowli koni Arabskich, a odpowiedzi tego głębokiego znawcy koni budziły powszechne zajęcie. Abd-el-Kader rozmawiał z spółbiesiadnikami przez swego tłomacza, a osobiście rozmawiał tylko z siedzącym obok Jenerałem Daumas, znającym dobrze język arabski. Mylną jest wieść, jakoby tu czyniono Abd-el-Kaderowi zarzut, że pracuje na wschodzie przeciw interesom Francji. Owszem używa on tu ciągle łaski.—Flota Angielska składająca się z sześciu okrętów pancernych, trzech fregat i jednej korwety, przybywa 14go Sierpnia do Cherbourga, gdzie przyjmowaną będzie przez Francuzkiego Ministra marynarki, na statku „Reine Hortense". Minister marynarki odwiedzi Lordów Admiralicji, którzy go zaraz zrewizytują.— Dnia 15go Sierpnia w dzień imienin Cesarza obie floty odbędą wielkie manewra. Dnia 17go będą zwiedzane arsenały Cherbourga, a 18go flota Angielska przeprowadzona przez „Reine Hortense" uda się do Brest, gdzie uroczystości trzy dni trwać będą.— Obawy o werbowanie robotników jedwabnych Lyońskich do Ameryki są wielkie, a „Patrie" ostrzega, że im nie tak dobrze będzie jak sądzą. Mimo to wielka liczba robotników, przyjęła podobno korzystne propozycje Amerykańskie. (Schl. Ztg.)

Paryż 27go Lipca—W Paryżu miało miejsce rozdanie nagród w Kollegjum Ormiańskiem Samuela Moorat. Poseł Turecki Safwet Basza przewodniczył tej uroczystości i miał stosowną przemowę do uczniów.— Słynny śpiewak Duprez obejmuje Dyrekcję jednego z teatrów Paryzkich i na otwarcie wystąpić ma z operą własnego utworu. (Ind. Bel.)

Ostatnie Wiadomości.

Dzienniki dziś nadeszłe nie przynoszą żadnych ważniejszych wiadomości. Obawa wywołana artykułem „Kurjera Stanów Zjednoczonych" o stosunkach pomiędzy temi Stanami a Meksykiem, uspokojoną już została objaśnieniami, udzielonemi przez „Monitora" co do przyczyn koncentracji wojsk w Texas.

Na giełdzie Paryzkiej szerzono 28go fałszywą wieść o niepokojącym stanie zdrowia Cesarza, ale „Monitor" z 29go zaraz jej zaprzeczył, podając z Plombirèes wiadomości.— Powstanie w Peru szerzy się ciągle; lecz za to ruch wybuchły w Rzeczypospolitej Równikowej przytłumiono.

W przeprowadzaniu liny telegraficznej Transatlantyckiej znowu zaszedł jakiś wypadek, którego jednak bliżej nie określa depesza z Londynu datowana 30go Lipca. Zawiadamia ona tylko, że zapuszczono już 700 mil liny, i że kommunikacja z *Great Eastern* skutkiem, jak się zdaje, wady w izolacji, przerwaną została. (Ind: Bel:).

— Wzywam uprzejmie wszystkie strony, które powierzyły ś. p. Mężowi memu, Stanisławowi *Wilkoszewskiemu*, Mecenasowi, akta swych spraw, aby takowe (jeżeli nie odebrały) natychmiast, a najdalej do dnia 1go Października r. b., za legalnem pokwitowaniem, z mieszkania mego Nro 324, odebrać raczyły.— B. *Wilkoszewska*. (11,847.)

— Zgubiony *pierścionek* złoty, odebrać można za udowodnieniem w Drukarni *Kurjera Warszawskiego.*

Wczoraj z rana o godz: 9ej, zgubiono **Torebkę do listów,** w której znajdowały się 3 karty pobytu, kwit na rs. 3 i Losung-Schein (świadectwo wojskowe) z Prus, na imię Józefa Hanisch wystawione. — Łaskawy znalazca raczy złożyć w Cyrkule 4tym za nagrodą, jeżeli takowej żądać będzie. (11,891.)

Przyjechali do Warszawy:

Ciechomski Wojc. ob. z Ogrodzieńca nr 387, Grabowski Ant. Hr. z Mrogi Bielawskiej nr 601, Kuszel Ign. ob. z Nowej wsi nr 625, Ożarowski Stan. Hr. z Szumlina nr 1726, Sułowski Alexander ob: z Rawy nr 584.

Wyjechali: Bartoszewicz Ant. ob: do Wilna, Deskur Kaz. ob: do Radomia, Podczaski Bron. ob: do Klimczyc, Roland Roman ob: do Żabiej woli.

Przyjechali koleją żelazną: Kinzel Paulina właścicielka hotelu z Wrocławia nr 601, Sołtyk Marcelli Hr. z Prus nr 1396, Stegiel Fryd. ob: z Prus nr 691.

Wyjechali koleją żelazną: Baron Fraenkiel bankier do Paryża, Roth Marja żona jenerała-majora do Wiednia, Wałecki Ant. Profesor szkoły głównej do Wrocławia, Wodzyński Wład. ob: do Szczawnicy, Wołowski Józef adwokat do Berlina.

Karety, Omnibusy i Poczty Wozowe.

Jutro odchodzą **Karety**: do Brześcia Lit: o godz: 11 rano; do Lublina o godzinie 1 w południe, do Kielc o godzinie $6\frac{1}{2}$ wieczorem; do Łomży o godzinie 2 w południu. — **Omnibusy**: do Radomia o godzinie 10 rano; do Sochaczewa o godzinie 6 wieczorem; do Brześcia o godzinie 7 wieczorem; do Lublina o godzinie 6 wieczorem. — **Furgon**: do Miechowa o godzinie 8 rano.

Teatr Rozmaitości. Jutro, *Chłopiec okrętowy.— Spotkanie.*

Dolina Szwajcarska. Dziś i każdego dnia koncert B. Bilsego. Początek o godzinie 6tej, cena wnijścia od Osoby Złp. 1 gr. 10 (kop. 20). (8374.)

Kurs Giełdy Warszawskiej.— Dnia 1 Sierpnia r. b.: za obligi skarbowe 100 rs. oprócz kuponu, żądają rs. 86 kop. $91\frac{5}{9}$, dają rs. — kop. —; za listy zastawne 3go okresu oprócz kup: za 15 rs. żądają rs. 13 kop: $67\frac{1}{2}$ dają rs. 13 kop. $63\frac{1}{2}$; za nową Rossyjską pożyczkę premiową z roku 1865 (oprócz kup:) oryg: żądają rs. 106 k. 25, dają rs. 105 k. 75; Metalliki Lutowe — dają rs. 100 kop. 75; Metaliki Sierpniowe — dają rs. 101 kop. —; za bilety Banku Cesarstwa rubli srebnych 93 kopiejek —, dają rs. 92 kop. 33; za akcje drogi żelaznej Warszawsko Bydg: po rubli rs. 100, żądają rs. 75 k. —, dają rs. 74 k. 50; za akcje drogi żelaznej W.-W. za sztukę żądają rs. 79 k.—, dają rs. — k. —; za akcje Głów: Tow: Rossyjsk: dróg żelaznych żądają rs. 123 k. 50; dają rs. 122 k. 75; za akcje kolei żelaznej Warszawsko-Terespolskiej żądają rs. — kop. —, dają rs. 100 k. 75; za Obligacje cząstkowe z r. 1835 po złp. 500, dają rs. 101 k. 67; za certyfikaty Banku na oblig: cząst: lit: A. po Złp. 300 dają rs. 51 k. 75; lit: B. po Złp. 200 bez kuponu, dają rs. 27 k. — (z kuponami dają rs. 33 k. 75); za dowody Kommis: Centr: Likwid: dają rs. 6 k. 30; za Pożyczkę Ros: 5tą z r. 1854 oprócz kuponu, dają rs. 92 k. $60\frac{1}{2}$; za oblig: Głów: Tow: Ros: dróg żelaz: po fran: 2,000, żądają rs. —, dają rs. 92. — Wartość kuponu bieżącego od obligów skarbo: rs. 1 kop. $34\frac{4}{9}$ od listów zastawnych kop: $6\frac{1}{2}$.

Ceny Targowe Warszawskie.—Dnia 31 z. m. płacono: Za korzec pszenicy od rs. 5 kop. 55 do rs. 5 kop. 70; żyta od rs. 3 kop. 30 do rs. 3 kop. 45; owsa rs. 2 kop. 39 do rs. 2 kop. 55; grochu pol. rs. 3 kop. 75 do rs. 4 kop. 50.

W Drukarni Kurjera Warszawskiego. — Za pozwoleniem Cenzury Rządowej.